

# Ewa Józefa Jezierska

---

## Tymoteusz i Tytus wzorem kapłana Chrystusowego : obraz kapłana w Listach Pasterskich (1-2 Tm, Tt)

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 17/2, 31-39

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

S. EWA J. JEZIERSKA OSU

## OBRAZ KAPŁANA CHRYSZTUSOWEGO W LISTACH PASTERSKICH (1-2 Tm, Tt)

Ogłoszony przez papieża Benedykta XVI w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa roku 2009 Rok Kapłański zachęca i niemal zobowiązuje do zatrzymania się nad zagadnieniem kapłaństwa Chrystusowego. Artykuł niniejszy, podejmując tę zachętę, włącza się w zgłębianie tematyki związanej z kapłaństwem.

Podstawą rozważań artykułu są dwa Listy do Tymoteusza oraz List do Tytusa. Analizując ich treść, przedstawimy obraz kapłana I wieku – obraz, na który złożą się warunki stawiane kandydatom do kapłaństwa, przymioty, jakimi odznaczali się wysłannicy Pawła, Tymoteusz i Tytus, oraz wykonywane przez nich czynności duszpasterskie. Celem takiego opracowania jest pokazanie, że obraz kapłana listów pasterskich może służyć jako wzór (model) formowania kapłanów w dzisiejszych czasach.

W listach pasterskich występują dwa określenia dotyczące kapłanów, mianowicie: biskup (*episkopos*) i prezbiter (*presbyteros*). Trzeba zaznaczyć, że nazwy „prezbiterzy” (*presbyteroi*) i „biskupi” (*episkopoi*) w czasie redakcji listów pasterskich nie były jeszcze precyzyjnym określeniem funkcji kapłańskich, jednak nie są synonimami. Termin *episkopos* wyraża ideę nadzoru, czuwania – określa więc funkcję danej osoby; drugi termin, *presbyteros*, znaczy «starszy», wskazuje więc na pewien stan, do jakiego osoba należy. Pierwszy termin pochodzi z hellenizmu, drugi z judaizmu<sup>1</sup>. Można przypuszczać, że we wspólnocie kościelnej czasu listów pasterskich istniał prezbiter-biskup (*presbyteros-episkopos*), do którego należało przewodniczenie zebraniom liturgicznym, sprawowanie Eucharystii, nauczanie i administrowanie dobrami kościelnymi, oraz byli starsi-niebiskupi, czyli prezbiterzy (*presbyteroi*), którzy chociaż w zasadzie posiadali władzę potrzebną do wykonywania wszystkich czynności pre-

---

<sup>1</sup> G. RAFIŃSKI, *Dziewięć Pawłowych błogosławieństw*, Pelplin 1999, s. 70-71.

zbitera-biskupa, to z niej nie korzystali lub z niej nie korzystali, bądź wykonywali kolejno, zostając biskupami<sup>2</sup>. O biskupie (*episkopos*) listy mówią w liczbie pojedynczej (1 Tm 3,2; Tt 1,7), o prezbiterach (*presbyteroi*) zaś w liczbie mnogiej (por. 1 Tm 5,17; Tt 1,5); wyjątek stanowi 1 Tm 5,19. Natomiast tekst 1 Tm 5,1 dotyczy osoby starszej, niepiastującej żadnego urzędu. Trudno stwierdzić, czy prezbiterzy, „którzy przewodniczą” (1 Tm 5,17), byli tymi, którzy tworzyli kolegium starszych (1 Tm 4,14)<sup>3</sup>. Urząd biskupa (*episkopos*) w listach pasterskich zdaje się posiadać charakter konstytutywno-funkcjonalny, gwarantujący autentyczność i nieskazitelność nauki apostołskiej<sup>4</sup>. Artykuł nie podejmuje dyskusji związanych z Pawłowym autorstwem listów pasterskich.

## I. WARUNKI STAWIANE KANDYDATOM DO KAPŁAŃSTWA

Zaskoczeniem dla czytelników listów pasterskich jest stwierdzenie Pawła, umieszczone w Pierwszym Liście do Tymoteusza, przed wymaganiami stawianymi kandydatom do pełnienia funkcji biskupa: „jeśli ktoś dąży do biskupstwa, pożąda dobrego zadania” (1 Tm 3,1). Współczesnym czytelnikom tego tekstu nasuwa się myśl o pogoni za zaszczytami. Jednakże w stwierdzeniu tym nie popiera się takich dążeń. Zdania tego nie należy rozumieć jako pochwały marzenia o sakrze biskupiej. Stwierdzenie Pawła podkreśla wartość powołania kapłańskiego, zwłaszcza biskupiego, i jest niejako zaleceniem, by „chętnie podejmować tę posługę”<sup>5</sup>. Ponieważ jednak nie wszyscy są zdolni do pełnienia w Kościele posługi kapłańskiej, czy tym bardziej biskupiej, św. Paweł podaje w listach pasterskich warunki, jakie kandydaci do kapłaństwa muszą spełnić.

Wymagania te, stawiane kandydatom do kapłaństwa, podane są w Pierwszym Liście do Tymoteusza i w Liście do Tytusa w formie przymiotów pozytywnych, czyli określają, jaki ma być biskup lub prezbiter, oraz w formie niedopuszczalnych cech negatywnych, czyli wymieniają cechy, jakimi kapłan nie może się odznaczać. Wśród tych wymagań można wyróżnić cechy ludzkie kandydata na biskupa lub prezbitera oraz cechy, jakimi winien się charakteryzować kapłan, będący nauczycielem i strażnikiem wiary w powierzony mu wspólnotę.

Cechy ludzkie, jakimi ma się odznaczać kandydat do kapłaństwa (biskup lub prezbiter), wskazują na niego jako na człowieka w pełni dojrzałego. Biskup lub

---

<sup>2</sup> K. ROMANIUK, *Prezbiterzy – biskupi*, w: A. JANKOWSKI, K. ROMANIUK, *Kapłaństwo w Piśmie Świętym Nowego Testamentu*, Katowice 1972, s. 249-252.

<sup>3</sup> J. GNILKA, *Teologia Nowego Testamentu*, tłum. W. Szymona, Kraków 2002, s. 470-471.

<sup>4</sup> H. LANGKAMMER, *Wprowadzenie do ksiąg Nowego Testamentu*, Wrocław 1990, s. 202.

<sup>5</sup> T. JELONEK, *Biblijna teologia kapłaństwa*, Kraków 2006, s. 191; H. LANGKAMMER (tłum. wstęp i komentarz), *Listy pasterskie. Pierwszy List do Tymoteusza. Drugi List do Tymoteusza. List do Tytusa*, Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych (Biblia Lubelska), Lublin 2006, s. 59. Autor zauważa, że Paweł, mówiąc o urzędzie i funkcji biskupa, podkreśla obowiązki, a nie wspomina o żadnych przywilejach.

prezbiter ma być przede wszystkim człowiekiem nienagannym w oczach wiążących i wobec ludzi spoza wspólnoty kościelnej (1 Tm 3,2; Tt 1,6). Cecha „nienaganny” (*anepilēptos*) obejmuje całokształt osobowości kandydata<sup>6</sup>, wskazuje zatem, że kandydat musi być ze wszech stron bez zarzutu. Jako człowiek stojący na czele wspólnoty winien być nieskazitelny. Stawia mu się wymagania przedstawienia dobrego świadectwa od osób postronnych, „żeby nie naraził się na wzgardę i sidła diabelskie” (1 Tm 3,7). Kandydat do kapłaństwa ma być trzeźwy (1 Tm 3,2). Nie chodzi tu o zakaz pijaństwa, o którym mowa będzie w wersie 3, ale o trzeźwość w szerszym tego słowa znaczeniu: o rozwagę, czujność, skupienie. Przymiotnik „trzeźwy” (*nēfalios*) w połączeniu z następną cechą, „rozsądny” (*sōfrōn*), wskazuje na konieczność odznaczania się kandydata łaodem zewnętrznym i uporządkowaniem wewnętrznym. Następna cecha, „przyzwoity” (*kosmios*), podkreśla takt i ułożenie w sposobie bycia. Cecha „miłujący dobro” (*filagathos*) obejmuje wszystkie pozytywne zalety, natomiast „świętobliwy” (*hosios*) i „sprawiedliwy” (*dikaios*), a także „opanowany” (*egkrates*, tłumaczone również jako «wstrzemięźliwy») – to cnoty ze sfery życia duchowego.

Człowiek ubiegający się o godność biskupa lub prezbitera winien być również „gościnnie” (*filoksenos*), co znaczy że gości przychodzących do niego ma przyjmować serdecznie, a jednocześnie – ze względu na występujący w przymiotniku złożonym *filoksenos* rzeczownik *filos* («przyjaciel») – ma być przyjacielem wszystkich powierzonych jego opiece<sup>7</sup>.

Natomiast wymienione w Pierwszym Liście do Tymoteusza i w Liście do Tytusa braki charakterologiczne i wady, dyskwalifikujące człowieka w ogóle, tym bardziej dyskwalifikowały kandydata do kapłaństwa. Dlatego kandydat na biskupa lub prezbitera ma być niezarozumiały, nieskory do pijaństwa, nieskłonny do gniewu i do bójek, niechciwy nieuczciwego zysku (niechciwy na pieniądzu), niekłótlivy (1 Tm 3,3; Tt 1,7)<sup>8</sup>. Kandydatem nie mógł być człowiek niedawno ochrzczony, ponieważ wyniesiony do godności kapłańskiej mógłby „wbić się w pychę i wpaść w sidła diabelskie” (1 Tm 3,6-7).

Osobny warunek, jaki musiał spełnić kandydat na biskupa bądź na prezbitera, wiąże się z jego życiem rodzinnym. Warunek ten był wymagany przez pierwsze wieki w Kościele. Kandydat miał być „mężem jednej żony” (1 Tm 3,2; Tt 1,6), „zaradnie rządzący własnym domem, trzymającym dzieci w karności z całą stanowczością” (1 Tm 3,4), taki, „którego dzieci są wierzące, wolne od zarzutu rozpusty (*asōtia* – «rozwiązłość, rozrzutność») lub niekarności (*any-potaktos* – «krnąbrny, nieposłuszny»)” (Tt 1,6).

Nakaz „mąż jednej żony” zawiera trzy możliwości rozumienia jego sensu: 1) zakaz zawierania małżeństwa po śmierci pierwszej żony; 2) zakaz równocze-

<sup>6</sup> H. LANGKAMMER (oprac.), *Listy pasterskie...*, dz. cyt., s. 40.

<sup>7</sup> J. STĘPIEŃ (tłum. wstęp i komentarz), *Pierwszy List do Tymoteusza*, w: *Listy do Tesaloniczan i pasterskie*, Pismo Święte Nowego Testamentu 9, Poznań 1979, s. 342-343; H. LANGKAMMER (oprac.), *Listy pasterskie...*, dz. cyt., s. 40-41.

<sup>8</sup> H. LANGKAMMER (oprac.), *Listy pasterskie...*, dz. cyt., s. 41, 145.

snego wielożeństwa<sup>9</sup>; 3) zakaz niewierności małżeńskiej. Wczesne wieki Kościoła przyjęły to pierwsze znaczenie za podstawę wymagań stawianych kandydatom do życia kapłańskiego, a potem i zakonnego. Drugie znaczenie wyklucza się na tle pojęć Nowego Testamentu. Trzecie zaś podkreśla wierność, miłość męża do żony<sup>10</sup>. Jeżeli nadto zauważymy, opierając się na Liście do Efezjan 5,21-33, że wzorem dla małżonków ma być związek Chrystusa z Kościołem, to wierność ta i miłość oblubieńcza winna znaleźć odbicie przede wszystkim w życiu tych, którzy stoją na czele Kościoła. Małżeństwo biskupa czy prezbitera musi być jedno do końca życia żony i po jej śmierci, ponieważ ma się wzorować na miłości Chrystusa i Jego Oblubienicy – Kościoła (por. Ef 5,22nn).

Warto zauważyć, że i od diakona, którego artykuł wspomina poniżej, wymagano, by był „mężem jednej żony” (1 Tm 3,12), jak również od „wdowy wpisanej na listę”, by była „żoną jednego męża” (1 Tm 5,9).

Warunek związany z dobrym zarządzaniem własnym domem oraz z dobrym wychowaniem dzieci (1 Tm 3,4; Tt 1,6) uzasadnia się następująco: „Jeśli bowiem ktoś nie potrafi rządzić we własnym domu, jakżeż będzie się troszczył o Kościół Boży?” (1 Tm 3,5). Uzasadnienie to zakłada, że tylko ten będzie troszczył się o sprawy wspólnoty kościelnej, która jest również rodziną – rodziną synów Bożych – kto umiał zadbać o swoją własną rodzinę i dobrze ją prowadzić. Dlatego też Paweł nazywa Tytusa „włodarzem Bożym” (Tt 1,7 – *oikonomos*), tym, kto troszczy się o dobro duchowe Kościoła<sup>11</sup>.

Zadaniem kapłana (biskupa lub prezbitera) przewodzącego wspólnocie było głoszenie słowa Bożego oraz nauczanie zasad wiary i postępowania (1 Tm 5,17), dlatego kapłan miał być, po pierwsze, pobożny, przestrzegający niezawodnej nauki (*antechomenos*) (Tt 1,8-9), a więc Ewangelii, żyjący według jej nauk. Nadto kapłan miał być „sposobny do nauczania” (1 Tm 3,2), zatem powinien być przygotowany i zdolny do nauczania (*didaktikos*). Miał znać orędzie chrześcijańskie i żyć nim, bo tylko wtedy, gdy znał naukę wiary i nią żył, potrafił wykazać jej ważność, przekazywać ją, uprzystępniać jej treść słuchaczom<sup>12</sup>.

Obok biskupów listy pasterskie wymieniają podporządkowanych im diakonów. Katalog przymiotów, jakie miałyby cechować diakonów, jest ogólnikowy: brak cech związanych z umiejętnością nauczania, natomiast wymienione przymioty wskazują na powierzaną im sferę posług socjalnych: „niechciwi brudnego

<sup>9</sup> Tak wyjaśnia tekst 1 Tm 3,12 *Pismo Święte Nowego Testamentu i Psalmy. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem*, Częstochowa 2006, s. 484.

<sup>10</sup> Tak rozumie ten nakaz *Biblia poznańska, czyli Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych ze wstępami i komentarzami*, t. 3, Poznań 1975, s. 507, przypis. Por. także: J. STĘPIEŃ (oprac.), *Pierwszy List do Tymoteusza*, art. cyt., s. 342.

<sup>11</sup> R. MARAŚ, *Listy pasterskie. Pomoce naukowe z biblistyki i teologii*, Wrocław 1995, s. 41.

<sup>12</sup> J. STĘPIEŃ (oprac.), *Pierwszy List do Tymoteusza*, art. cyt., s. 343.

zysku”, „w mowie nieobłudni”. Przed powierzeniem im posługi mieli być poddani próbie, to znaczy że ich kwalifikacje miały być sprawdzone (1 Tm 3,8-10)<sup>13</sup>.

## II. PRZYMIOTY PAWŁOWYCH NASTĘPCÓW: BISKUPÓW TYMOTEUSZA I TYTUSA

Wysłannicy Pawła: Tymoteusz (do Efezu) i Tytus (na Kretę), jako jego następcy pełnili funkcję – jak można sądzić – prezbitera-biskupa i zgodnie z poleceniem Pawła mieli wyznaczać prezbiterów, swoich współpracowników, wzięwszy pod uwagę wykazy warunków, jakie kandydaci musieli spełniać.

Tymoteusz i Tytus, wyznaczeni przez Pawła jako jego następcy, najprawdopodobniej spełniali wymagania stawiane kandydatom do kapłaństwa. O pierwszym z nich wiemy z Pierwszego Listu do Tymoteusza, że wyznaczony został „po myśli proroctw” (1 Tm 1,18) oraz „za sprawą tych proroctw i przez nałożenie rąk kolegium prezbiterów” otrzymał charyzmat, dar przewodzenia i prowadzenia wspólnoty kościelnej (1 Tm 4,14). Można zatem powiedzieć, że w okresie listów pasterskich istniała już pewna forma ordynacji na biskupa czy kapłana. Paweł poleca strzec tego charyzmatu, daru kapłaństwa, i nie zaniedbywać go, ponieważ w trosce o zachowanie otrzymanego daru kryje się zapewnienie zbawienia własnego i zbawienia ludzi powierzonych kapłanowi, tych, którzy go słuchają (1 Tm 4,14-16). Tymoteusz powinien więc poświęcać się wszystkiemu, co dotyczy duszpasterstwa i osobistego postępu w świętości: „Uważaj na siebie i na naukę, trwaj w nich!” (1 Tm 4,16)<sup>14</sup>.

Dlatego ma ćwiczyć się w pobożności (1 Tm 4,7). Pobożność bowiem, w odróżnieniu od zalecanych młodym Grekom ćwiczeń cielesnych, sprawnościowych, przydatna jest w życiu doczesnym i przygotowuje do tego życia, które ma przyjść. A ponieważ Tymoteusz jako wierzący otrzymał od Boga moc, miłość i trzeźwość myślenia, winien odważnie wyznawać wiarę: nie wstydzić się „świadczenia Pana naszego” (2 Tm 1,7-8).

Wysłannik Pawłowy ma strzec depozytu wiary, a światowej gadaniny i błędnych nauk unikać (1 Tm 6,20), ma zachować przykazanie, czyli naukę chrześcijańską bez zarzutu, „do końca”, do objawienia się Jezusa Chrystusa (1 Tm 6,14). Ponieważ jednak wiarę trzeba umacniać, zgłębiać, dlatego Tymoteusz ma „przykładać się do czytania, do zachęcania, do nauki” (1 Tm 4,13), on, który „od lat niemowlęcych znał Pisma święte” (2 Tm 3,14). Jego starania o właściwą postawę głosiciela Ewangelii można nazwać walką „w dobrych zawodach o wiarę” (1 Tm 6,12). Walka ta zapewnia mu życie wieczne, do którego jako kapłan został powołany i o którym złożył świadectwo (podczas chrztu, podczas

<sup>13</sup> J. GNILKA, *Teologia Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 471; H. LANGKAMMER (oprac.), *Listy pasterskie...*, dz. cyt., s. 43.

<sup>14</sup> J. STĘPIEŃ (oprac.), *Pierwszy List do Tymoteusza*, art. cyt., s. 357.

święceń kapłańskich, może podczas prześladowań). Tymoteusz ma walczyć jak dobry „żołnierz Chrystusa Jezusa”, który nie wikła się w sprawy „około zdobycia utrzymania”<sup>15</sup>, ale stara się podobać Temu, który go „zaciągnął”; ma się trudzić głoszeniem Ewangelii niczym zapaśnik walczący w zawodach sportowych, który otrzymuje wieniec za zgodną z zasadami walkę; Tymoteusz ma trudzić się pracą apostołską usilnie: tak jak rolnik pracujący na roli (2 Tm 2,3-6)<sup>16</sup>.

Młodemu Tymoteuszowi Paweł zaleca, by był wzorem dla innych w zachowaniu, w miłości, w wierze, w czystości, by nikt nie lekceważył jego młodego wieku (1 Tm 4,12). Ma uciekać przed „młodzieńczymi pożądaniami”, a zabiegać o sprawiedliwość, wiarę, miłość i pokój; ma unikać „głupich i niedouczonych dociekań” (2 Tm 2,22-23; podobnie Tt 3,9). Tytusowi poleca, by swoim postępowaniem dawał wzór dobrych uczynków (Tt 2,7), a w nauczaniu okazywał prawość i powagę. Jego nauka powinna być zdrowa (*afthoria*) i wolna od zarzutu (*akatagnōstos*). Termin *afthoria* (BT tłumaczy «zdrowa») oznacza szczerść, wolność od niegodnych zamiarów, poszanowanie dla nauki, którą się przyjęło, natomiast przymiotnik *akatagnōstos* określa to wszystko, co wolne jest od zarzutów i oskarżeń<sup>17</sup>.

Młody wysłannik Pawła jako duszpasterz nie może powodować się stronniczością (1 Tm 5,21) ani działać pochopnie: „na nikogo rąk pośpiesznie nie wkładaj” (1 Tm 5,22), co może dotyczyć rozgrzeszania lub udzielania święceń kapłańskich. W trosce o zdrowie Tymoteusza i o dobre wypełnienie zleconego mu zadania Paweł prosi swego umiłowanego ucznia: „Siebie samego zachowaj czystym! Samej wody już nie pij, używaj natomiast po trosze wina ze względu na żołądek i częste twe słabości!” (1 Tm 5,23).

### III. WSKAZANIA DOTYCZĄCE PRACY DUSZPASTERSKIEJ TYMOTEUZA I TYTUSA

Pozostawieni przez Pawła w Efezie i na Krecie jego następcy znaleźli się w sytuacji trudnej: wspólnota wierzących nie była liczna, żyła w środowisku pogańskim, w samej wspólnocie pojawiali się nauczyciele szerzący błędną naukę – wśród nich judaizujący. Pierwszym zadaniem nowych biskupów było wyeliminowanie błędnej nauki, by móc utwierdzać i pogłębiać niedawno przyjętą wiarę.

Zaraz po pozdrowieniu, na początku Pierwszego Listu do Tymoteusza, Paweł prosi, by Tymoteusz zakazał głoszenia przez niektórych niewłaściwej nauki, zajmowania się baśniami i genealogiami, co Apostoł nazywa „czczą gadaniną” (1 Tm 1,3-7). Natomiast Tytusowi poleca załatwienie najpierw zaległych spraw. Termin *ta leiponta* (Tt 1,5) nie podaje, o jakie sprawy chodzi. *Biblia Ty-*

<sup>15</sup> W 1 Tm 6,10 słyszymy: „korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniędzy”.

<sup>16</sup> R. MARAŚ, *Listy pasterskie...*, dz. cyt., s. 32.

<sup>17</sup> Tamże, s. 42.

*siącłecia* tłumaczy „zaległe sprawy”, natomiast Jan Stępień: „to, czego nie dostaje”<sup>18</sup>, co bardziej odpowiada tekstowi listu. Termin „niedostatki” zdaje się wskazywać na niedoskonałości w sferze zarówno moralnej, jak i dogmatycznej wiernych na Krecie<sup>19</sup>. Paweł stanowczo nakazuje Tytusowi „zamknąć usta” krnąbrnym, gadatliwym zwodzicielom (zwłaszcza spośród obrzezanych), ponieważ skłócają całe domy wierzących. Poleca karcić chrześcijan Kreteńczyków surowo, aby „wytrwali w zdrowej wierze, nie zważając na żydowskie baśnie czy nakazy ludzi odwracających od prawdy” (Tt 1,10-13)<sup>20</sup>. Wysłannicy Pawła mają toczyć dobra walkę z błędnowiercami, są bowiem umocnieni charyzmatem, jaki otrzymali, „mają wiarę i dobre sumienie” (1 Tm 1,18-19).

Wysłannicy Pawła mają nauczać o Bogu żywym, „który jest Zbawcą wszystkich ludzi, zwłaszcza wierzących” (1 Tm 4,10). Mają głosić naukę, nastawać w porę i nie w porę, w razie potrzeby wykazywać błąd, pouczać i z całą cierpliwością podnosić na duchu (2 Tm 4,2), mają głosić wierzącym nieskazoloną, zdrową naukę (Tt 2,1)<sup>21</sup>, ze stanowczością mówić o tym, że „ci, którzy wierzą w Boga, powinni starać się usilnie o pełnienie dobrych czynów” (Tt 3,8). Praca ewangelisty jest trudna, ale Paweł zachęca: „czuwał we wszystkim, znosił trudy, wykonaj dzieło ewangelisty, spełnij swe posługiwanie” (2 Tm 4,5).

Podstawowym zadaniem następców Pawła w Kościele lokalnym w Efezie i na Krecie było zorganizowanie służby liturgicznej. Modlitwa wspólnoty wierzących miała objąć wszystkich ludzi: Paweł zaleca, „by prośby, modlitwy, wspólne błagania, dziękczynienia odprawiane były za wszystkich ludzi”, wśród nich wyszczególnia rządzących: „za królów i za wszystkich sprawujących władzę” (1 Tm 2,1-2). Jako że skutkiem takiej modlitwy jest możliwość prowadzenia życia spokojnego, z całą pobożnością i godnością, a także osiągnięcie celu, jakim jest zbawienie i poznanie prawdy – objawienia Bożego (1 Tm 2,3-4). Kapłan miał przypominać o podporządkowywaniu się wiernych zwierzchnim władzom, których trzeba „słuchać, okazywać gotowość do wszelkiego dobrego czynu” (Tt 3,1).

Z uwagi na cel duszpasterski kapłani przewodniczący wspólnotom mieli troszczyć się o członków wspólnoty, o ich stosunek do Boga. Mieli zabiegać o to, „by mężczyźni modlili się na każdym miejscu, podnosząc ręce czyste, bez gniewu i sporu” (1 Tm 2,8), by zwłaszcza starcy byli ludźmi trzeźwymi, statecznymi, roztroprnymi (Tt 2,2), by młodzieńcy byli umiarkowani (Tt 2,6), by kobiety zachowywały się na modlitwie „podobnie” jak mężczyźni. Mają się one przyodzierać skromnym ubiorem, wstydlivością i umiarem oraz dobrymi uczynkami, a nie kosztownym strojem i przesadną fryzurą. Podobnie jak mężczyźni kobiety także osiągną zbawienie, ale ich podstawowym zadaniem jest

<sup>18</sup> J. STĘPIEŃ, *Listy do Tesaloniczan i pasterskie*, dz. cyt., s. 386.

<sup>19</sup> R. MARAŚ, *Listy pasterskie...*, dz. cyt., s. 40.

<sup>20</sup> Paweł przytacza powiedzenie poety Epimenidesa z Knossos na Krecie, charakteryzujące Kreteńczyków: „Kreteńczycy zawsze kłamcy, złe bestie, brzuchy leniwe” (Tt 1,12).

<sup>21</sup> A. PACIOREK, *Apostoł Paweł – Pisma*, cz. 2, *Academica* 31, Tarnów 1996, s. 56; H. LANGKAMMER (oprac.), *Listy pasterskie...*, dz. cyt., s. 152.



rodzenie dzieci oraz stałość w wierze i miłości: „jeśli wytrwają w wierze i miłości, i uświęceniu” (1 Tm 2,15), „jeśli będą czyste, gospodarne, dobre, poddane swym mężom” (Tt 2,5) – osiągną zbawienie<sup>22</sup>.

Przewodniczący wspólnoty wiernych (biskup lub prezbiter) winien także podnosić na duchu niewolników i pouczać ich, by byli poddani swym panom, szanowali ich, by żyli uczciwie i wiernie wypełniali podjęte na chrzcie zobowiązania, by takim zachowaniem w swym położeniu stali się „chlubą dla nauki naszego Zbawiciela, Boga” (Tt 2,9-10)<sup>23</sup>. Natomiast bogatym wierzącym prezbiter winien nakazywać, by nie byli wyniośli, by czynili dobrze, by byli hojni, uspołecznieni, by swoją właściwą postawą osiągnęli życie wieczne (1 Tm 6,17-19).

Każdy prezbiter, a przede wszystkim przewodzący wspólnocie wierzących (biskup) miał być wzorem dla wiernych „w mowie, w obejściu, w miłości, w wierze, w czystości” (1 Tm 4,12), sam miał dawać „wzór dobrych uczynków własnym postępowaniem” (Tt 2,7)<sup>24</sup>, miał odnosić się właściwie do każdego człowieka: starszego nie strofować, ale traktować jak ojca, starsze kobiety traktować jak matki, młodych – jak braci, młodsze niewiasty – jak siostry (1 Tm 5,1-2). Szczególnym szacunkiem i troską miał otaczać wdowy, zwłaszcza te, które były rzeczywiście wdowami, ponieważ żyły samotnie i potrzebowały środków do życia, a Kościołowi służyły modlitwą i dobrymi czynami (1 Tm 5,1nn)<sup>25</sup>.

#### IV. PODSUMOWANIE

Podsumowując omówienie tematyki kapłańskiej listów Pawłowych, można powiedzieć, że opracowanie powyższe ukazało kapłana I wieku (nazywanego biskupem lub prezbiterem), jego przymioty, przygotowanie i zadania do spełnienia we wspólnocie wierzących. Wyjąwszy jeden warunek, jaki obowiązywał kapłana czasów listów pasterskich, mianowicie dotyczący jednożeństwa i dobrego prowadzenia swego rodzinnego domu, łącznie z wychowaniem dzieci, warunek, który Kościół zmienił w wiekach późniejszych, wszystkie pozostałe wymagania stawiane kandydatom do kapłaństwa oraz wymienione przymioty i zadania kapłanów są aktualne również w XXI wieku.

I dzisiaj, podobne jak w czasach listów pasterskich, od kandydata do kapłaństwa wymaga się, by był człowiekiem dojrzałym, nienagannym w sposobie myślenia i postępowania. Winien wykazywać zapał do zgłębiania nauki Ewangelii i gorliwość w jej głoszeniu. Świadcstwo moralności wydawane przez proboszcza, jakie kandydat przedstawia przełożonym seminarium, powinno potwier-

---

<sup>22</sup> Z. NIEMIRSKI, *List do Tytusa*, w: *Listy Pawła oraz List do Hebrajczyków. Wprowadzenie*, Radom 1996, s. 180; H. LANGKAMMER (oprac.), *Listy pasterskie...*, dz. cyt., s. 154.

<sup>23</sup> A. PACIOREK, *Apostoł Paweł – Pisma*, cz. 2, dz. cyt., s. 56, 58.

<sup>24</sup> Tamże, s. 58.

<sup>25</sup> Z. NIEMIRSKI, *List do Tytusa*, art. cyt.

dzać jego przydatność do kapłaństwa, jego postawę religijną (*hosios*), takt i ułożenie w sposobie postępowania (*kosmos*), jego talent do nauczania (*didaktikos*).

Kandydat do służby kapłańskiej winien umieć zachować się właściwie wobec drugiego człowieka (*filoksenos*), a wstępując do seminarium, powinien świadomie decydować się na przyszłe samotne życie, będące wynikiem zobowiązania się do celibatu przy święceniach.

Kapłan po okresie formacji, skierowany do pracy na parafii, powinien natomiast być postrzegany przez otoczenie jako człowiek Boży, czyli taki, który jest pobożny („ćwiczysz się w pobożności”, modlisz się), który stara się dążyć do świętości, nie wstydzisz się przyznawać do Jezusa Chrystusa („nie wstydzisz się świadectwa Pana Jezusa”), który pogłębia swoją wiedzę, zwłaszcza religijną: przykłada się do czytania, do nauki, oraz świadomie strzeże depozytu wiary. Unika również niewłaściwych sytuacji, młodzieńczych pożądań. Nie może być skłonny do pijaństwa ani myśleć o wzbogaceniu się przy realizacji swojej misji.

Kapłan to człowiek zaangażowany w misję pełnią w Kościele. Rozwija życie liturgiczne w parafii, zachęca do modlitwy wszystkich ludzi. Jest wzorem dla innych w zachowaniu, w mowie, w miłości, w pełnieniu dobrych czynów. Cierpliwie podnosi na duchu. Nie jest stronniczy, a działa z rozmysłem. Unika „głupich i niedouczonej dociekań”, poucza cierpliwie, wykazuje błędy szerzącym niepokój. Nie jest zarozumiały, umie współpracować z ludźmi, jest otwarty na drugiego człowieka, jest gościnnie.

Kapłan jest człowiekiem „z ludzi wziętym” (por. Hbr 5,1), ale ponieważ został wybrany i zlecono mu funkcję w Kościele, ma być przykładem dla wiernych. To, czego ludzie dzisiaj wymagają od kapłana, „to przede wszystkim przykładu życia Ewangelią, otwartego serca na cierpienia i pewnej wiary poświadczanej przez życie”<sup>26</sup>.

## RÉSUMÉ

### L'image du prêtre du Christ dans les lettres pastorales de St Paul

Le présent article basé sur les lettres pastorales présente les exigences de l'Église de la deuxième moitié du I<sup>er</sup> siècle envers les futurs prêtres et analyse les indices ainsi que les conseils transmis à ceux remplissant déjà ce service (aux évêques, éventuellement aux aux prêtres).

#### Słowa kluczowe / key words:

Św. Paweł, Listy pasterskie, kapłan  
St. Paul, Pastoral letters, the priest

---

<sup>26</sup> F. BERSINI, *Mądrość Ewangelii. Ku odnowie życia w Duchu Świętym*, tłum. B.A. Gancarz, Kraków 2001, s. 279.